

## ILE KOSZTUJE OCHRONA ŚRODOWISKA

Pod takim tytułem katowicki „Wieczór” z 28 lipca 1974 r. zamieścił informację na temat kosztów związanych z ochroną naturalnego środowiska. Czytamy w niej, że:

„Już w latach sześćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych próbowano wyliczyć wielkość strat, jakie ponosi gospodarka amerykańska wskutek zniszczenia środowiska. Przeprowadzenie podobnego wyliczenia jest rzeczą niezwykle trudną. Uwzględniając jednak takie czynniki jak m. in. zmniejszenie przyrostu masy drzewnej i produkcji roślinnej, a także skrócenie okresu zużycia budynków i pojazdów oraz przyspieszenie korozji maszyn — straty te szacuje się obecnie dla USA na ok. 11 mld dolarów rocznie”.

„Według niektórych obliczeń szacunkowych, w ciągu najbliższych 5—10 lat nakłady te powinny wzrosnąć do 20 a nawet 30 mld dolarów rocznie. Część tych środków pochodzić będzie z budżetu centralnego, część jednak — i to wcale nie tak mało — będą musiały zapłacić firmy prywatne. Rodzi to kolejny problem ekonomiczny, o którym coraz częściej mówi się obecnie w krajach zachodnich. Chodzi mianowicie o próby wykorzystania przepisów o ochronie środowiska, jako instrumentu walki konkurencyjnej. W lepszej sytuacji będą tu oczywiście firmy o „czystszej” produkcji i olbrzymie, bogate koncerny”.

„W ostatecznym rachunku i tak koszty tej walki ponosić będzie przeciętny obywatel i konsument. Tak np. w Stanach Zjednoczonych, jak wynika z ocen Amerykańskiej Agencji d.s. Ochrony Środowiska, konieczność zwiększenia wydatków na ochronę środowiska spowoduje w najbliższych latach: 10-procentowy wzrost kosztów produkcji w przemyśle samochodowym, 4-procentowy w produkcji energii elektrycznej oraz 2,5-procentowy w produkcji żelaza, stali, cementu, kwasu siarkowego. Podobne tendencje występują w innych krajach kapitalistycznych. Co to oznacza w praktyce? — Jako nowy przykład przytoczmy jeszcze jedną ocenę, tym razem koncernu Shella, którego zdaniem np. konieczność oczyszczenia spalin podniesie cenę samochodu w Anglii od 50—100 funtów”.